PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV — Warszawa, piątek 4 stycznia 1929 r. — Nr. 3

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A Z. S. R. R.

L'Echo de Paris 2.I w art. Pertinax'a w związku z propozycją Sowietów, skierowaną pod adresem Polski, pisze, że Rosja chciałaby w ten sposób złamać solidarność swoich sąsiadów na zachodzie. Cziczerin i jego towarzysze nie mogą jednak naprawdę wierzyć, aby tak lichy podstęp mógł być uwieńczony powodzeniem w Warszawie. Manewry te mają raczej na celu urobienie opinji amerykańskiej w duchu przychylnym dla „pacyfistycznie nastrojonej" Rosji. Z drugiej strony organizacje pacyfistyczne, które ganią powolność senatu Waszyngtońskiego w sprawie ratyfikowania paktu Kellogga, wyzyskują zapewne posunięcie Sowietów dla wywarcia większego nacisku w Waszyngtonie. Jednocześnie jednak w swoim zapale — wystąpią one zapewne przeciwko Polsce, o ile — jak tego się należy spodziewać — da ona wyraz swej ogledności. Należy również pamiętać i o tem, że Sowiety prowadzą obecnie pertraktacje w celu uzyskania kredytów na rynku nowojorskim — a wyjaśni to dostatecznie wszelkie pobudki ich działalności.

The Morning Post 1.I. Koresp. z Warszawy, donosząc o wręczeniu noty sowieckiej rządowi polskiemu, pisze, że prasa polska nie zdążyła jeszcze omówić noty i że w miarodajnych kołach politycznych nie zdają się brać jej na serjo.

The Daily Herald 1.I podaje streszczenie noty sowieckiej bez komentarzy.

The Daily Herald 1.I donosi o wyroku na Woyciechowskiego i pisze, że podczas rozprawy wyszło na jaw, iż podsądny pozostawał w ścisłym związku z rosyjskiemi organizacjami monarchistycznemi.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Stockholms Dagblad 30.XII opisuje wrażenia pewnego Szweda, odniesione podczas uroczystości dziesięciolecia niepodległości Polski. Autor pisze, że sam przejął się zapałem, jaki widział wtedy u Polaków. Nie potrafi zapomnieć okrzyków na cześć marsz. Piłsudskiego, które nie były ani typowym okrzykiem „hurra", ani południowoeuropejskiem wyładowaniem temperamentu, ale okrzykiem uznania dla wielkiego bojownika o niepodległość. Niemniej ujęła go postać Marszałka, który teraz patrzył wzruszony na spełnienie swego snu z przed 50 lat, w postaci zastępów dziarskich chłopców z różnych stron Polski.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Der Tag 1.I. podaje noworoczną odezwę gen. art. Horna, prezesa „Kyffhäuserbundu", w której nawołuje on naród niemiecki do konsolidacji i zjednoczenia sił dla „podniesienia ojczyzny". Horn pisze: „Naszem najbliższem i najważniejszem zadaniem jest zebranie duchowych sił narodu niemieckiego, podniesienie wewnętrznej wartości narodu i przekształtowanie się w Związek Walki o wszystko, co jest niemieckie i przeciwko wszystkiemu, co nie jest niemieckie".

L'Action Française 31.XII zamieszcza art. Bainville'a p. n. „L'Allemagne et la protection des minorités". Autor pisze, iż najgorszą stroną stosunków francusko-niemieckich jest to, iż opierają się one na licznych nieporozumieniach. Francja nie rozumie wła-

ściwych celów polityki niemieckiej, ani sposobów zmierzających do jej urzeczywistnienia. Gwałtowne wystąpienie Stresemanna w Lugano uważane jest we Francji jako objaw niezręczny przejściowej irytacji, gdy tymczasem prasa niemiecka uważa je za słuszne. Według opinji niemieckiej Stresemann postawił sprawę mniejszości narodowych w sposób właściwy „pogłębiając sprawę obrony germanizmu — nawet poza obrębem Rzeszy". Zawiera się w tem cały program, którego wykonanie jest już zapoczątkowane i będzie nadal kontynuowane. Program ten jest dla nacjonalistów uzasadnieniem wejścia Niemiec do Ligi Narodów i pozwala przewidywać rozwój ożywionej działalności w Europie w tym kierunku. Następnie autor przechodzi do omówienia stosunku Niemiec do sprawy alzackiej. „Rheinisch Westphalische Ztg." ogłosiła niedawno list ze Strasburga, będący rodzajem manifestu wyrażającego idee pewnego odłamu kleru alzackiego. List ten podsyca separatystyczne dążenia alzatczyków i pozwala przypuszczać, iż polityka niemiecka będzie w końcu interwenjować na gruncie Alzacji. Jednem słowem, opieka nad mniejszościami może zaprowadzić daleko.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Le Petit Parisien 1.I zamieszcza art. J. Seydoux obrazujący bilans całoroczny polityki zagranicznej Francji. Autor pisze m. in., że Francja, Anglja i Stany Zjednoczone są podstawą, na której opiera się cała struktura wielkiej cywilizacji demokratycznej i postępowej, a porozumienie pomiędzy temi państwami przyczyni się do utrzymania pokoju. Trudności, jakie powstają w stosunkach pomiędzy Anglją a Stanami Zjedn. są natury ekonomicznej i mogą być rozwiązane tylko w drodze pokojowej, gdyż wojna nie sprzyja rozwojowi produkcji i zbytu. Jakkolwiek pokój nie został zakłócony w ciągu roku 1928, jednakże moralne rozbrojenie nie zostało jeszcze osiągnięte i w Europie daje się odczuwać pewne zaniepokojenie. Daje się ono odczuwać szczególnie w Niemczech i we Włoszech. Przytem jednak należy zauważyć, że czyny nie zawsze harmonizują ze słowami, gdyż zbliżenie ekonomiczne francusko - niemieckie owocnie się rozwija, Stresemann pierwszy położył podpis swój pod paktem Kellogg'a, doszło do porozumienia w sprawie uregulowania długów wojennych itd. To samo przeciwieństwo istnieje we Włoszech. Z jednej strony widać gwałtowne wystąpienie i wrogie gesty w stosunku do najbliższych nawet sąsiadów; w tym samym czasie jednak zawarto układy z Grecją i Turcją, następuje ratyfikacja układów w Netuno z Jugosławją i prowadzone są pertraktacje w sprawie bardzo szeroko pojętego układu z Francją. Zapewne byłoby lepiej, gdyby zarówno na granicy nad Renem, jak i wzdłuż Alp słychać było więcej odgłosów pokojowych; nie należy jednak wymagać zbyt wiele. W d. c. autor omawia stosunki na południo - wschodzie Europy, gdzie sprawy narodowościowe przyczyniają wiele kłopotu i wstrzymują pomyślny rozwój finansowy i ekonomiczny tych państw. Pomyślny rozwój ekonomiczny jest naogół cechą charakterystyczną stosunków w ciągu ubiegłego roku w Europie, która się stabilizuje, uzdrawia i wzmacnia. Grecja, Bułgarja i Polska są na drodze do gospodarczej odbudowy i dobrobytu. Z Europy należy wyłączyć jednak Rosję, która ukrywa się za tajemniczą mgłą. Nikt, a nawet Sowiety nie mówią o tem, co się tam dzieje. Sowiety mówią coraz ciszej; stracili oni już nadzieję wywołania rewolucji światowej zarówno w Europie jak w Azji.

Deutsche Presse 3.I. (Praga) omawiając w artykule wstępnym sytuację międzynarodową, stwierdza, że jednym z najtrudniejszych problematów, przed rozstrzygnięciem którego uchyla się Liga Narodów, stanowi zagadnienie mniejszości. Mowa min. Zaleskiego w Genewie wykazała, że w Polsce, w której ⅓ część obywateli tworzą mniejszości narodowe, uważa się ten problemat za trudny, i że państwo nie jest zobowiązane do sprawiedliwego jego rozstrzygnięcia. Podobnie jak Polska myśli także Francja, która chce wynarodowić Alzację i Lotaryngję, dalej Jugosławja i Grecja, a także czeska większość w Czechosłowacji. Problemat Anschlussu jest również częścią wielkiego problematu narodowościowego i powinien być osądzany z tego punktu widzenia, podczas gdy poważna część państw — członków Ligi Narodów z polityczno-mocarstwowych powodów zajmuje w tym względzie stanowisko sprzeczne ze sprawiedliwością narodową.

Hufvudstadsbladet 29.XII w art. wst. p. n. „Widoki międzynarodowe", wyraża pogląd, że główną przeszkodą w zapewnieniu pokoju między narodami jest pokój wersalski, a korzyści z tego stanu spodziewają się odnieść sowiety, oczekując rewolucji światowej. Jako świeże przykłady tarć między narodami przytacza autor starcie między Stresemannem a Zaleskim, sprzeciw Francji w sprawie połączenia Austrji „z braćmi z Rzeszy", i prześladowanie Niemców w południowym Tyrolu przez Włochów.

Alftenposten 24.XII, pisząc o widokach gospodarstwa w Europie na r. 1929, twierdzi, że przyszły rok będzie jeszcze, jak poprzednie lata, należał do okresu przejściowego powojennego, w którym handel i przemysł stopniowo się przystosowują do warunków zmienionych wskutek wojny. Pierwszym krokiem na tej drodze jest ustalenie już prawie wszędzie waluty, a następnym będzie reorganizacja przemysłu.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Daily Telegraph 31.XII. Koresp. dyplom. pisze, że w związku z sesją przygotowawczą komisji rozbrojeniowej powstały trzy ważne kwestje, a mianowicie:

1. Możliwe jest, że w międzyczasie rządy Stanów Zjedn., Anglji i Francji pomyślnie sfinalizują rozmowy w sprawie rozbrojenia na morzu, zaproponowanego w odpowiedzi amerykańskiej na anglo-francuski kompromis morski. Z faktu, że ani Anglja, ani Francja nie dały do tej pory żadnej definitywnej odpowiedzi na propozycję Waszyngtonu, wynikałoby, iż odpowiedź ta może wypaść negatywnie. W takim razie nie można spodziewać się, ażeby komisja rozbrojeniowa zajęła się poważnie kwestją zbrojeń morskich. Może zdarzyć się jednak, że proponowane rozmowy odbędą się podczas posiedzeń komisji, lecz charakter ich będzie nieoficjalny. Jak donoszą z Waszyngtonu, na czele delegacji amerykańskiej ma stanąć znów Hugh Gibson wraz z admirałami Andrew Lang'iem i Hilary Jones'em, jako doradcami technicznymi.

Admirał Jones uważany jest za bożka przez zwolenników „wielkiej marynarki".

2. Drugą kwestją, która może utrudnić dyskusję, jest francuska formuła odnośnie rezerw. Gdyby kompromis angielsko-francuski został przyjęty, to Anglja byłaby w kwestji rezerw skrępowana tą formułą.

3. Usiłowanie delegacji sowieckiej przeforsowania dyskusji nad sowieckim programem rozbrojeniowym, przy poparciu delegacji niemieckiej, może również stworzyć pewne trudności.

W Londynie panuje ogólne przekonanie, że sesja ta będzie krótka o charakterze czysto formalnym, i że będzie ona wstępem do bardziej istotnej sesji, która prawdopodobnie odbędzie się z końcem bieżącego roku.

MOCARSTWA A ZSRR.

The Manchester Guardian 1.I. w art. wst. p. n. „The Hope of 1929", poddaje krytyce rządy torysów i pisze, że chociaż są oni w mniejszości, to jednak dzięki angielskiemu systemowi wyborczemu wątpliwem jest, czy wybory w roku 1929 dadzą zwycięstwo programowi postępowemu. Szkoda, jaką rząd Baldwina wyrządził handlowi angielskiemu przez zerwanie stosunków z rządem sowieckim, może stać się w rezultacie bumerangiem, który zwróci się przeciwko rządowi Baldwina. Sprawa bezrobocia będzie pierwszorzędną kwestją polityczną, dokoła której będzie się toczyć walka. Baldwin i jego koledzy przekonają się wówczas, że bezrobocie może zniknąć dopiero z ożywieniem handlu.

Liberali i umiarkowani laburzyści doszli w zasadzie do porozumienia nietylko, co do programu przemysłowego i socjalnego, lecz również i w sprawach polityki zagranicznej. Dążeniem ich jest niedopuszczenie do anarchji międzynarodowej, która w roku 1914 doszła do punktu kulminacyjnego. Będą dążyć oni do rozbrojenia i do wykorzystania Ligi Narodów, jako podstawy do zrealizowania pokoju międzynarodowego. Celem nowego rządu będzie przekreślenie starego systemu aljansów i tajnych porozumień, a natomiast będzie pierwszym obowiązkiem przeprowadzenie pojednania z Ameryką. Autor nawołuje do zjednoczenia się wszystkich żywiołów postępowych, celem wygrania kampanji wyborczej.

The Morning Postt 29.XII. Koresp. z Berlina pisze, że pierwsza faza rokowań handlowych niemiecko-sowieckich została zakończonaa przez podpisanie protokółu. W dalszym ciągu rokowań (zaraz po Nowym Roku), omawiana będzie kwestja określenia redukcji taryfy celnej oraz udzielenia Sowietom kredytów. Sprawa kredytów omówiona została tylko w ogólnych zarysach. Obie strony stwierdziły, że udzielone poprzednio 300 miljonów marek kredytu nie zostały wyczerpane i że rezultaty tego kredytu były dodatnie. Że Niemcy doszły do takiej konkluzji — pisze koresp. — jest rzeczą dość dziwną, gdyż do niedawna uskarżały się głośno, że kredyty te nie były używane w celu wzmożenia eksportu do Rosji, lecz na pokrycie eksportu idącego z Rosji.

W międzyczasie wice-prezes najwyższej sowieckiej rady ekonomicznej zamierza rokować z Fordem i General Motors celem wybudowania fabryk samochodowych w Rosji, które mogłyby produkować 100 tysięcy wzorów rocznie.

Nieuwe Rotterd. Crt. 24.XII poświęca artykuł sprawie stosunków rosyjsko-niemieckich. Dziennik pisze: „Bieg wydarzeń międzynarodowych w ostatnim czasie nieobcy jest widocznemu dążeniu niemieckiej polityki do ponownego orjentowania się w kierunku wschodnim. Powodami tego są równie dobrze oświadczenia Chamberlaina w Izbie jak i wystąpienie ministra Zaleskiego w Lugano. Niemcy kują nonownie żelazo, które zechcą użyć jako środek przymusu i groźby w stosunku do mocarstw zachodnich i do Polski".

L'Echo de Paris 2.I zamieszcza koresp. Serge de Chessin'a ze Stockholmu; kor. pisze, iż według otrzymanych tam wiadomości Sowiety wykazały krańcową dwulicowość wobec stosunków afgańskich. Dybenko, który jest obecnie komendantem wojskowym w Turkiestanie, otrzymał instrukcje występowania — stosownie do okoliczności, — bądź po stronie Amanullaha, bądź po stronie, powstańców. Postępowanie Sowietów tłomaczy się koniecznością utrzymania ich wpływów w Afganistanie bez względu na to, jaką forfę przyjmie rząd tamtejszy. Sowietom chodzi oczywiście o posiadanie ewentualnych czołowych placówek przeciwko Indjom brytyjskim. Nie trzeba przytem zapominać, że Sowiety zaangażowały poważne kapitały w Afganistanie, dopomagając do należytego zorganizowania armji i lotnictwa; muszą więc obecnie użyć wszelkich sposobów, aby nie zmarnować owoców swych wysiłków, a to wraz z Amanullahem czy też bez niego.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI

Dreptatea 3.I podaje mowę min. skarbu M. Popovici, z której wynika, że niedobór poprzednich rządów w Rumunji wynosi 5 miljardów lei, wobec czego budżet na rok bieżący ma między innemi za zadanie doprowadzenie o ile możności do równowagi finansów państwa. Budżet ten wynosi 37.700.000 lej.

Dreptatea 3.I podaje mowę ministra spr. wewn. Voida Voevod, który odpiera zarzuty liberałów z powodu redukcji żandarmerji w Rumunji i zniesienia stanu oblężenia w Besarabji. Mówca stwierdza, że obawy liberałów były płonne, gdyż pomimo ograniczenia liczby żandarmerji nie nastąpiły bynajmniej ruchy iredentystyczne mniejszości narodowych w Rumunji, a w Besarabji mimo zniesienia stanu oblężenia wyszło z wyborów mniej komunistów niż ze starej Rumunji.

Viitorul 31.XII twierdzi, że wybory do parlamentu rumuńskiego nie dały przedstawicieli narodu, ale zaślepionych stronników Maniu, wskutek czego parlament jest zbiorowiskiem 400 ciał bez duszy.

Dreptatea 31.XII donosi, że w parlamencie rumuńskim po ostatnich wyborach wyraziły wszystkie mniejszości narodowe Rumunji prócz Węgrów votum zaufania rządowi narodowo-włościańskiemu.

Dreptatea 30.XII, nawiązując do zarzutów Litwinowa o rzekomych zamiarach napastniczych Rumunji, przypomina, że Rumunja już trzy razy proponowała Rosji pakt o nieagresji, który Rosja odrzucała. Również teraz jest Rumunja gotowa do podjęcia rokowań z ZSRR, a tylko niechęć uznania przez Sowiety połączenia Besarabji z Rumunją stoi

na przeszkodzie porozumieniu. Besarabja istotnie i prawnie stanowi nieodłączną część Rumunji i nie może podlegać dyskusji.

SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWJI.

Samouprawa 1.I pisze z powodu projektów podziału Jugosławji na dzielnice, że niezgoda jest starym grzechem słowiańskiej rasy, która pomimo swej wielkiej liczebności i uzdolnień duchowych sama stawia się w położeniu poniżonego niewolnika. Ta sama niezgoda słowiańska kiedyś doprowadziła do upadku wielkiej i silnej Polski, oddając ją w niewolę obcym.

Jugosławja — pisze dziennik — jest jednostką gospodarczą, która przez swoje znaczenie i swoją potęgę może skutecznie bronić gospodarczych interesów Jugosławji. Natomiast gdyby rozdrobnić te interesy na kilka autonomicznych państewek z osobnem ustawodawstwem, państewka te musiałyby dawać duże ustępstwa obcym państwom, aby utrzymać swoją gospodarkę z oczywistą dla siebie szkodą.

Le Temps 1.I pisze w art. wst. w związku z kryzysem politycznym w Jugosławji, iż układy idą ciężko. Tymczasem byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby w Belgradzie zasiadał rząd, zdolny do pertraktowania i działania i posiadający odpowiedni autorytet. Jestto tem ważniejsze, że Mussolini chciałby zawrzeć traktat z Jugosławją, któryby usunął nieporozumienia powstałe w ciągu ostatnich dwu lat. Tego rodzaju widoki w polityce zagranicznej są warte tego, aby dla nich poświęcić wszelkie względy partyjne. Jugosławja zbliża się do momentu zwrotnego swych dziejów i należałoby raczej wybrać gabinet fachowy lub urzędniczy, by nie hamował biegu ważnych spraw.

Widoczne jest, że kryzys polityczny może być rozwiązany tylko w drodze decentralizacji, przez uwzględnienie aspiracji poszczególnych elementów narodowych, przy zachowaniu jednak zasady jedności narodu jugosłowiańskiego.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Prasa litewska (Liet. Aidas, Rytas, Liet. Žinios) z dn. 31.XII zamieszcza znane z prasy polskiej artykuły, poświęcone omówieniu wyników roku ubiegłego w zakresie litewskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Dwa ostatnio wymienione dzienniki wyniki te przedstawiają w świetle ujemnem.

Corriere della Sera 27.XII. O. Vergani w kor. z Warszawy stwierdza stopniowy wzrost interesowania się Polaków sztuką włoską, co przejawia się w znacznej już ilości książek włoskich w księgarniach polskich, często granych sztukach włoskich na scenie polskiej, lektoratach włoskich na trzech uniwersytetach polskich, rozwoju dwu towarzystw włosko-polskich w Warszawie. Polska, znajdująca się między Niemcami a Rosją, nie ma skłonności do przyjmowania wpływów kulturalnych tych dwu sąsiadów, a bardzo podatna jest do przyjmowania kultury romańskiej. W pierwszych latach po wojnie zapewniły więc sobie teren polski wpływy francuskie, a dopiero teraz zaczynają zyskiwać znaczenie także wpływy włoskie.

Hufvudstadsbladet 29.XII podaje wiadomości z Berlina, że rząd włoski postanowił wywłaszczyć 1.200 ha ziemi, będących w posiadaniu Niemców w południowym Tyrolu i osiedlić na niej członków związku włoskich żołnierzy frontowych. W ten sposób 2.000 niemieckich chłopów utraci swoje grunta.

Il Giornale d'Italia 29.XII poświęca artykuł sprawie zorganizowania systemu przenikania gospodarczego Włoch do Ameryki południowej, zanim tamtejsze rynki opanują inne państwa.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

The Times 27.XII. Prospects in Politics (art. wst, dotyczący wewnętrznej sytuacji politycznej Anglji).

*

Le Petit Parisien 29.XII. J. Seydoux. La légende de la pauvreté allemande.

L'Ere Nouvelle 29.XII. L. Leontin: La milice fasciste et l'„Ossoviackim" soviétique (Les armeès de deux dictatures).

Journal des Debats 30.XII. La question du tunnel sous La Manche (kor. z Londynu). — La situation politique. — L'ère des scandales. (art. wst.).

Le Temps 30.XII. J. Bardoux: Questions extérieures: Une épitre aux européens.

Le Journal 30.XII. M. Bexel: L'Italie nouvelle.

L'Ere Nouvelle 31.XII. L. Léontin: La crise du parti-communiste allemand.

Le Matin 1.I. St. Lausanne: La fièvre du jeu aux Etats-Unis. (o syt. polit. i gosp. St. Zjedn.).

L'Ere Nouvelle 1.I. Cudenet: L'année extérieure.

*

Vossische Ztg. 28.XII. Verschleuderte Landwirtsgelder (sprawa Banku Roln. Śląskiego).

Deutsche Tageszeitung 29.XII. Ostpreussenhilfe.

Berliner Tageblatt 29.XII. P. Scheffer. Wirtschaftspolitik des Faschismus.

Germania 29.XII. Die Zeichen der Moskauer Krise.

Der Tag 30.XII. Der verfälschte Friedenswille des deutschen Volkes.

Vorwärts 30.XII. Deutsche Aussenpolitik 1928. — 29. XII. F. Stampfer. Wir und die Wehrmacht.

Münchner N. Nachrichten 30.XII. v. Tirpitz. Deutsche Tragik. Zehn Jahre Deutsche Republik.

Deutsche Tageszeitung 31.XII. Bedeutung der Schweinehaltung für die pommersche Landwirtschaft. Gefahren des polnischen Schweinekontingents.

Berliner Tageblatt 31.XII. Dr. W. Ruppel. Der Völkerbund im Jahre 1928.

Der Tag 2.I. Suomi = Finland.

Berl. Börsen-Courier 2.I. Der Inhalt des Gilbert — Berichts. Zweckoptimismus.

*

L'Indépendance Belge 1.I. La politique belge en 1928.— La politique étrangère. De 1928 à 1929...

Dzień Kowieński 28.XII. (Kowno). Pierwszy most żelazny dla ruchu kołowego w Kownie przez Niemen.

Zakł. Gr. Pras. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40. Drukowane na prawach rękopisu.